

ZIEMIA

LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8. — Skrzynka pocztowa № 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

Cena prenumeraty:

W Lublinie bez odosłania: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odosłaniem miesięcznie 1,50, kwartalnie 5,00, półrocznie 10,00, rocznie 20,00, na prowincji: miesięcznie 2,00 hal., kwart., 7,50 h., półrocznie 15 k., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń:

Wiersz pełny, lub jego miejsce każdorazowo. Przed tekstem 1 kor., 20 hal., wśwód tekstu 2 kor., za tekstem 90 hal., Nekrologi 70 h., Na ostatniej str. 60 hal. W dwubrygach sa wywas 20 h. W dziale adresowym 4 h. Zaktualizacji sa 200 na prow., 2 h., w miejscu 2 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poraz kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerzy.

RĘKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

TELEGRAMY.

W ARMJI ROSYJSKIEJ.

PETERSBURG 2.5 (BK). — Petersburska Agencja Telegraficzna donosi: Kongres delegatów armji rosyjskich stojących na froncie niemieckim postanowił, iż żołnierzom zarówno w koszarach, jakoteż poza służbą należy się zapewnienie zupełnej wolności, zezwolenie na noszenie cywilnego ubrania oraz, że należy skasować instytucję ordynansów i ochotników.

W zakończeniu kongresu przybyły z frontu zachodniego generał Hurko wypowiedział mo-

wę, której postom życzył pomysłu pracy i wzywał do podjęcia działań, któreby pozwoliły w pełni utrzymać militarną moc armji rosyjskiej.

Generał Hurko omawiał następnie szczegóły wielkich walk na froncie angielsko francuzkim, gdzie, jego zdaniem inicjatywa działania wojennego wydarła z rąk pobitych Niemców.

W końcu Hurko wzywał żołnierzy do uczynienia wszystkiego co możliwe, by uniknąć jarzma znienawidzonego wroga.

W obawie kontrrewolucji,

PETERSBURG 2.5 (BK.) Petersburska Agencja Telegraficzna donosi: Rząd prowizoryczny oświadczył, iż obecny garnizon petersburski nie będzie zmieszony ani wojska jego odesłane na front. W ten sposób rząd będzie przygotowanym na stłumienie w każdej chwili jakiegokolwiek próby kontrrewolucji.

Związek oficerski w Rosji.

PETERSBURG. 2.5 (B. K.) Petersburska Agencja Telegraficzna donosi: W Petersburgu został utworzony powszechny związek oficerów armji i floty, celem przeprowadzenia reorganizacji naczelnego dowództwa i armji na nowych podstawach oraz aby wzmożnić i podnieść sprawność bojową wojsk, a przez to doprowadzić do zwycięstwa.

Austro-Węgry, a Meksyk.

WIEN 2.5 (BK.) Szef sekcji w ministerjum spraw zewnętrznych v. Flotow udał się wczoraj do przedstawiciela Meksyku w Wiedniu, Leopolda Ortiza i złożył mu w imieniu swego rządu najgorętsze życzenia z powodu uroczystego objęcia prezydentury Meksyku przez gen. Carranzę.

Konfiskata okrętów.

WASZYNGTON 2.5 (B. K.) Senat jednogłośnie powziął rezolucję, upoważniającą rząd do skonfiskowania nieprzyjacielskich okrętów, znajdujących się w portach Stanów Zjednoczonych.

Manifestacje socjalistyczne.

WIEN 2.5 (BK.) W wiedeńskim okręgu miejskim odbyły się wczoraj 22 zgromadzenia ludowe, zwołane przez zarząd partji socjalno demokratycznej z porządkiem dziennym: „Pierwszy maj i rokół światowy”. Zgromadzenia te powzięły rezolucję zaleconą przez Zarząd partji.

Zatopienie okrętu amerykańskiego.

LONDYN, 2.5 (B. K.) Biuro Reutersa donosi: Amerykański parowiec „Vacuum” został zatopiony przez niemiecką łódź podwodną.

Cesarz Karol o sprawie polskiej.

Korespondent „Głosu Narodu” donosi z Wiednia. Tydzień bieżący poświęcony będzie rokowaniem Koła Polskiego z rządem w sprawie wyodrębnienia Galicji.

Jak się dowiaduje, w dniach najbliższych, opublikowane zostanie pismo monarchy do hr. Clam Martinosa, zawierające ważną enuncjację korony nie tylko w sprawie wyodrębnienia Galicji, ale i w sprawie odbudowy Królestwa Polskiego. Pismo to raz jeszcze z naciskiem uprzytomnia szczerze zamiary domu panującego wobec narodu polskiego.

Zatarg o szkolnictwo polskie w okupacji niemieckiej.

Korespondent warszawski „Kurjera Lwowskiego” donosi:

Z kół szkolnych dowiaduje się, że egzamina maturalne dla eksternistów nie odbędą się w tym roku szkolnym, ponieważ władze niemieckie zażądały od tułajskiego nauczycielstwa

JERWZU - „GAZA” KINO (gm. hotelu
WZEDRY - „GAZA” TEATR (ul. Karłowej)

DZIŚ

TAJEMNICA MUMJI

Wspaniały dramat detektyw w 4 częściach, w roli tytułowej słynny Joe Jenkins. —

przyznania im prawa zasiadania w komisji egzaminacyjnej.

Zaznaczył należy, iż szkoły polskie po oddaniu szkolnictwa przez władze niemieckie społeczeństwu polskiemu nie uwzględnili już, jak dotychczas od roku, tego przedstawicielstwa przy komisjach egzaminacyjnych, a i obecnie są przeciwne rozważaniem władz niemieckich, które dopiero w ostatniej chwili upomniały się kategorycznie o swoje „prawa”.

Szkoły polskie nie powzięły dotąd stanowczej decyzji w tej zasadniczej ważnej sprawie, natomiast władze niemieckie osłodziły swe pozwolenie na ogłoszenie terminu odbycia się tych egzaminów.

Nowy komendant 3-ciej brygady Legionów Polskich.

Wobec zmianowania pułkownika Zygmunta Zielńskiego, dotychczasowego komendanta 3 ciej

brygady Legionów, ich głównym komendantem — komendę 3-ciej brygady objął zastępczo komendant 3 go pułku Legionów podpułkownik Norwid-Neugebauer. Podp. Norwid zatrzymuje również komendę 6 go pułku.

Reakcja w Rosji nie próżnuje.

(Od naszego korespondenta ze Sztokholmu).

„Gazeta Polska” (Moskwa) z 13 kwietnia donosi:

Z wielu miast w państwie piśmie rosyjskie otrzymują szereg wiadomości o agitacji sił reakcyjnych. W Kijowie i jego okolicach organizacje monarchiczne rozlepiają odezwy z wezwaniem do pogromów.

Agitacja reakcyjna działa w Caryncie, Kremlenezugu, w Rostowie nad Donem, w Żytomierzu, gdzie działa archimandryta Lawry Poczajewskij Witalijusz i t. d. Komitet wykonawczy w Kijowie zażądał od gen. Brusilowa aresztowania Witaljusza. W Bendorach wybuchły dość poważne rozruchy, z Odessy wysłano oddziały piechoty i marynarki, w celu stłumienia tych rozruchów.

Pierwszy maja w Lublinie.

LUBLIN, dnia 2 maja.

W dniu wczorajszym Lublin po raz pierwszy po długich latach miał możliwość ujrzeć na swych ulicach i poczuć na sobie ciężką, brutalską dłoń wojującej socjalistycznej międzynarodówki.

Wielką i wzniosłą ideą polepszenia ciężkiej doli warstw pracujących, wyzwolenia ich ze straszliwych oków nędzy i głodu — ideą, na którą socjaliści usiłują ogłosić swój wyłączny i bezwzględny monopol — w praktycznej ich działalności przybrała jakies potwornie karykaturalne formy, ludzie drogami dla samego właśnie siebie szkodliwymi.

Lublin miał wczoraj sposobność przyjrzenia się zbliska temu charakterowi socjalistycznej działalności.

Na zgromadzeniu socjalistycznym w cykłodromie i na cmentarzu zabrzmiały przemówienia, które były jakas bolesna, niepozytywna plątana słów wzniosłych i świętych, zawołań wielkich i czcigodnych, miłości sprawy narodowej i sprawy wyzwolenia ludu — a zarazem hasła nieważne do wszystkiego co poza socjalizmem stoi, hasła bezmyślnego wyrotu i nieobliczalnej anarchji,

która zawsze i wszędzie właśnie na ludzie — nie na kim innym — mści się najstraszliwiej — hasła wreszcie najgroźniejszych: międzynarodowej solidarności proletariatu, tego beślamuctwa, która nawet w dniach tej wojny, uwydatniającej przepaść nacjonalistycznych sprzeczności, nie cfa się przed tumanianiem ludu polskiego, przed gmatwaniem liacji jego zewnętrznej polityki, osłabianiem jego narodowej odporności.

W głosach mówców Polskiej Partji Socjalistycznej hasła te zabrzmiły głośnie i wyraźnie niż w ciągu ostatnich paru lat, co jest najzupełniej zrozumiałym i naturalnym, wobec tego, iż partja ta od czasu rewolucji rosyjskiej coraz wyraźniej wchodzi wespół z antynarodową esdecją i lewicą P. P. S. w szranki licytacji demagogiczno socjalistycznych hasła.

Był podczas wczorajszych manifestacji moment dla międzynarodowo socjalistycznego ruchu w Polsce niezmiernie charakterystyczny, rzucający jaskrawe światło na narodowe szkodnictwo tego ruchu. Na rogu Krakowskiego Przedmieścia i ulicy Lipowej spotkał się pochód Polskiej

Partji Socjalistycznej z pochodem żydowskich socjalistów. Zabrzmiały entuzjastyczne okrzyki wzajemnych powitań. Wyciągały się gestem powitalnym w górę tysiące rąk, czapek i kapeluszy. Socjalizm polski bratał się z wrogią, szkodliwą przedewszystkiem dla ludu masą żydowską. Uwydatniła się raz jeszcze ta niesłychana podatność naszego socjalizmu do sprzymierzania się z każdym czynnikiem obcym, byle nad nim barwiła się socjalistyczna czerwien, choć za tą czerwienią tak bardzo często kryją się wrogie dla Polski i polskiego ludu interesy.

Gdyby wczoraj przyjechał do Lublina nieświadomy naszych stosunków cudzoziemiec, gdyby spojrział na głównych ulicach miasta na te szczelnie zamknięte sklepy, na bezczynne warsztaty pomyślałby, iż centrum Lublina jest całkowicie, najzupełniej opanowane przez wpływy socjalizmu. My jednak Lublinianie wiemy aż nadto dobrze, iż był to jedynie i wyłącznie wpływ socjalistycznej pałki i socjalistycznego terroru. Od sklepu do sklepu, od warsztatu do warsztatu chodziły gromadki „towarzyszów” i wyraźnymi, bezceremonialnymi, a brutalnymi groźbami zmuszali do zamykania sklepów i porzucenia pracy.

Pamięć roku 1905, wspomnienia socjalistycznych gwałtów zbyt świeżymi i grzany są wśród naszego ogółu, by wielu znaleźć się mogło takich, którzyby terrorowi czerwonych „towarzyszów” oprzeć się zechcieli. To też Lublin niesocjalistyczny, wczoraj świętował — jak dawniej w dni carskich świąt — pod przymusem.

Otwarte były tylko sklepy żydowskie. Te smac łagodniej były przez „towarzyszów” traktowane.

Terror zastosowany wczoraj w Lublinie przez socjalistów, ponownie okazał, iż w pojęciu P. P. S. owa na każdym ulicznym rogu wykrzykiwana, na każdym czerwonym sztandarze wypisana wolność socjalistyczna — to pełnienie przez innych woli i rozkazów socjalizmu. Kemu wola niech wspomaga dążenie ku takiej „wolności”.

I jeszcze jedno podkreślić trzeba. Jak wiadomo oddawna w polskim społeczeństwie wybitną rolę grają jednostki, które wiekiem niewiele ponad lat 10 wybiegły. Uwydatnił to wczorajszy pochód P. P. S., który otwierały małe dzieci, zawzięcie śpiewające: „Se dziemi będziem my”.

Co gorsze były w Lublinie szkoły, a w tam dwie średnie, które wczoraj świętowały.

Czy poważna i odpowiedzialna część społeczeństwa lubelskiego będzie tolerowała nawet jawne wprowadzenie socjalizmu do szkoły polskiej?

Fr. Głowiński.

Wypadek podczas wczorajszych manifestacji. Kilkadziesiąt ofiar.

Podczas wczorajszych lubelskich manifestacji socjalistów miał miejsce następujący wypadek:

Gdy żydowski i polski pochód spotkały się na rogu ulic Krakowskiego Przedmieścia i Lipowej dużo osób z żydowskiego pochodzenia wdrapało się na żelazne ogrodzenie Saskiego ogrodu. Stare ogrodzenie nie wytrzymało tego obciążenia i na przestrzeni kilkudziesięciu lokci ciężkie żelazne kraty runęły na stojący obok nich tłum Żydów. Kilkadziesiąt osób odniosło zranienia, niektóre z nich tak ciężkie, iż nie mogły odejść o własnej sile i musiano je przewieźć do domów prywatnych i szpitali. Wyłamana krata ogrodowa oczekuje obecnie na naprawę.

Sprawa obcych poddanych w Rosji.

(Od naszego korespondenta ze Sztokholmu).

„Echo Polskie” z 7 kwietnia do nosi: Rosyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało polecenie, aby wszelkie rozporządzenia poprzedniego ministerstwa spraw wewnętrznych, dotyczące poddanych państw nieprzyjacielskich, zachowały nadal moc obowiązującą. Również zachowuje moc obowiązująca ustawa z dnia 25 października 1916 r. o wydawaniu paszportów zagranicznych.

Losy Azefa.

(Od naszego korespondenta ze Sztokholmu).

„Gazeta polska” (Moskwa) z 12 kwietnia pisze:

Oświadczył prowokator Azef jak się okazuje, aresztowany został na początku wojny przez władze niemieckie w Berlinie, jako poddany rosyjski i dotychczas pozostaje w Niemczech, jako jeńiec cywilny. W Niemczech również interesowano znaną prowokatorkę Zeneidę Łuczenko.

Pośmiertne losy Katarzyny II.

(Od naszego korespondenta ze Sztokholmu).

Petersburska Agencja telegraficzna ogłasza następującą depechę z Rostowa pod datą 27 marca st. st.: „W Nachczewanu tłum stracił z cokołu pomnik Katarzyny II, wolał ją: „przebrać to na polski!”

Z całej Polski.

75 milionowa pożyczka m. Warszawy. Ostatnie nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej zajęła sprawa sanacji finansów miejskich. Pod tym względem przeszedł magistrat dwoma

wniosekami: 1) wprowadzenia jednorazowego podatku od majątku; 2) zaciąganie 6 proc. pożyczki do wysokości 75 mil. marek.

Zasady jednorazowego poboru podatku majątku są następujące:

Podatek opłacają osoby, posiadające majątek netto wartości powyżej 75 000 marek. Stopa podatkowa wynosić będzie od majątku netto 75 000 do 100 000 marek — 1 proc., 100 000 do 150 000 marek — 1 i pół proc., wyżej 150 000 marek — 2 proc.

Warunki emisji pożyczki są następujące: Pożyczka ta pod nazwą 6 proc. pożyczki m. stoł. Warszawy 1917 roku (niepodlegająca opodatkowaniu) będzie wypuszczona w obligacjach po marek 100, 250, 500, 1000, 3000. Wykup pożyczki nastąpi w 4 lata po zawarciu pokoju po cenie marek 103 75 za 100 marek.

Po przewoźniach burmistrza Drzewieckiego, radnych: Libickiego, Patka, Zawadzkiego i szeregu innych Rada miejska uchwaliła wnioski komisji budżetowej.

Ze sceny i estrady.

Teatr Wielki.

Dzisiaj po raz trzeci wesoła opereta „Targ na dziewczęta”.

W czwartek dwa uroczyste przedstawienia z okazji rocznicy 3 maja; część dochodu przeznaczona na Macierz polską; po południu po cenach najniższych dla uczącej się młodzieży i szerszej publiczności efektowna sztuka J. J. Kraszewskiego „3 Maja”; słowo wstępne wypowie p. Zygmunt Kucharski; po

czątek o godz. 3-ej; wieczorem piękna opereta „Polska krew”.

Kronika.

+ Nowy inspektor szkolny w Lublinie. Nowym inspektorem szkolnym w Lublinie został przed kilku dniami zamianowany p. Marian Lubelski, porucznik rezerw. 89 p. p., odznaczony kilkakrotnie medalami za waleczność, który w ostatnim czasie pełnił obowiązki komendanta dworca kolejowego w Przemyślu. P. Lubelski jest nauczycielem z powiatu strzyżowskiego; przypuszczalnie należy, że pojskie szkolnictwo w Królestwie Polskiem znajdzie w nim gorliwego do świadczonego orędownika i obrońcę.

+ Odczyt. X. Jan Mauersberger Naczelnny komendant Związku Harcerstwa Polskiego wygłosi w Lublinie odczyt na temat: „Zadania i cele Harcerstwa Polskiego, dnia 6 maja (w niedzielę) o godz. 12 i pół w sali Resursy Kupieckiej. Bilaty w cenie 50 i 20 halerzy do nabycia od czwartku w księgarni Wnych Gebethnera i Wolffa.

+ „Czarny Kot” w „Louvre”. W sobotę 5 maja zostanie otwarty teatr artystyczno-literacki „Czarny Kot”. Dyssekcja nabyła na własność szereg nowości śpiewanych w Warszawie z nadzwyczajnym powodzeniem. Program będzie utrzymany na poziomie prawdziwie artystycznym. Prolog okolicznościowy, który będzie wygłoszony na otwarcie teatru, napisał autor miejscowy literat p. Jan Pignat. Świeżo zaangażowani artyści z Warszawy już przyjechali i przystąpili do prób pierwszych popisów.

Adresy firm polskich m. Lublina.

Przepraszamy Szanownych Czytelników o powoływanie się przy korzystaniu z poniższych adresów na „Ziemię Lubelską”.

Biura nauczycielskie:

Helena Koporska, Krak.-Przedm. № 20, dom Zarebskiego.

Wanda Karczewska, Kapucyńska № 2, dom Vettera, vis-à-vis hot. „Victoria”

Biura tłumaczeń pisanła na maszynie i robót duplikatorskich

Wanda Karczewska, Kapucyńska 2, dom Vettera, vis-à-vis hotelu „Victoria”

Bazar szkolny.

Krak.-Przed. 49 dom Turczynowicza

Franciszek Zagojski—Majster Murarski, przedsiębiorca robót technicznych i kościelnych

Namiestnikowska 43 m. 5.

Pracownia kwiatów, wieńców pogrzebowych i kapeluszy damskich.

A. Izyckiej, Lublin, ulica Rynek № 5, mieszkania 7.

Zamieszczenie firm w dziale „Adresów firm polskich” kosztuje miesięcznie 4 korony. Adresy powtarzają się 2 razy tygodniowo.

Księgarnia.

Gebethner & Wolff, Krakow.-Przedm. Hotel Europejski.
S. Naramowski Królewska № 6 — (Róg Królewskiej i placu przed Krakowską Bramą.)

Skład papieru i przyborów artystyczno-malarskich

p. J. R. Domiński i S-ka, Kapucyńska № 1, hotel „Victoria”.

Zakłady malarskie.

Stanisław Kalinowski, ul. Zielona 5, róg Początkowskiej, dom Cygielmana.

Hurtowo detaliczna sprzedaż towarów toczkowych bielizny i galanterji

K. Czapski, Krakowskie Przedmieście naprzeciw Hotelu Angielskiego.

Hurtownia Materjałów Piłmiennych i przyborów szkolnych.

R. Domiński, Lublin, Krakowskie Przedmieście 39.

SKŁADAJCIE KSIĄŻKI W REDAKCJI „ZIEMI LUBELSKIEJ”, DLA WYPOŻYCZALNI POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ

CZYTAJCIE PORANNE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ”

Przynoszące w Lublinie najwcześniej Komunikaty wojenne i wiadomości telegraficzne Zawierające artykuły polityczne i informacyjne, korespondencje, teljetony, drobne wiadomości bieżące oraz bogaty dział wiadomości miejscowych z Lublina i gub. Lubelskiej.